

## *Kobieta postępową*

*Zaczął się od udzielenia wywiadu dla gazety regionalnej,  
Redakcja szukała takiej osoby jak Agata, to znaczy idealnej.  
Po kilku miesiącach, pracowała już w powiatowej redakcji,  
Tylko mąż miał złe zdanie, i mówił, że Aga nie ma racji.*

*Pan Wacek miał dziwny przydomek, gospodarz du.(nie duży),  
I to dziwne określenie Wacka, do dzisiaj ludziom na wsi służy.  
Sytuacja Wacka się pogarszała, bo wywiad był za wywiadem,  
Mizdrzenie się do pracy, praca, a problem był z obiadem,*

*Choć sytuacja finansowa w gospodarstwie się poprawiła,  
To Agata ku zdziwieniu męża, jakoś mało dostępna była.  
Zdziwił się mocno Wacek, jak po nieudanym wywiadzie,  
Miła Agata, wypowiedziała głośno rusz, że się dziadzie.*

*I na następny wywiad Wacek przy bramie trzymał widły,  
O! to ładnie mnie witacie? Tak bo wywiady mi obrzydły.  
Może trochę ma pan rację, ale nic łatwo nie przychodzi,  
Mam, bo wołają na Agatę samica, a toć we mnie godzi.*

*Panie Wacku, to z zazdrości, bo za szybko się budujecie,  
Wieś mówi, że wy swoim stylem budowy ich denerwujecie.  
Powiem panu nowinę, że Aga będzie u burmistrza pracować,  
To skończą się docinki, będą się wam kłaniać i czapkować.*

*Rażące spięcie w małżeństwie, nie trwało długi czas,  
Wieczorem przyszło ukojenie, a chmura poszła w las.  
A zadowolenie z Agaty decyzji, i życiowej zaradności,  
Przewyższało wiejską głupotę, wynikającą z zazdrości.*

*Szczerze uśmiechnięte,  
Przez Agę przygarnięte.*

*Sierpień 2012r. Leonard*



